

# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XI Nr 24 (1008)

Warszawa, czwartek 24 marca 1955 r.

Cena 50 gr.



## Z myślą o konkursie patrzymy na niedzielę ligową

**P**RAWDOPODOBNIĘ przy lepszej pogodzie i w mniej trudnych warunkach terenowych rozgrywane w najbliższej rundzie. W związku z tym można spodziewać, że w najbliższym tygodniu w meczach ligowych w Warszawie i w innych miastach odbędą się spotkania, które będą już bardziej interesujące dla kibiców. W meczach ligowych w Warszawie i w innych miastach odbędą się spotkania, które będą już bardziej interesujące dla kibiców. W meczach ligowych w Warszawie i w innych miastach odbędą się spotkania, które będą już bardziej interesujące dla kibiców.



Uradowany Koźmiński (z lewej) wskazuje na śródek boiska. Obok Szeżurek i trzymający się z rozpaczą za głowę bramkarz Gwardii Kalisz. Przed chwilą padła jedyna bramka meczu Włóknarz Łódź — Gwardia Kraków

## Po 2 dniach rozgrywek o mistrzostwo Polski Tylko hokeiści CWKS bez porażki

**STALINOGRÓD, 23.3.** (tel. w.) Na Torstalu odbywa się turniej o mistrzostwo Polski w hokeju z udziałem 4 drużyn: CWKS Warszawa, Górnia Stalinoogród, Gwardia Stalinoogród i Kolejarka-Pomorzanin Toruń. Po 2 dniach rozgrywek hokeiści CWKS prowadzą zdecydowanie w tabeli i są prawie bezapelacyjnym kandydatem na mistrza Polski w r. 1955.

Oto tabela rozgrywek po 2 dniach:			
CWKS	4:0	19:3	
Górnia	2:2	16:8	
Gwardia	2:2	8:12	
Kolejarka	0:4	3:23	

Oto sprawozdanie z meczów, rozgrywanych we wtorek i środę: **STALINOGRÓD, 22.3.** (tel. w.) Gwardia Bydgoszcz — Górnia Stalinoogród 6:3 (2:2, 1:0, 3:1). Bramki zdobyli: Burda — 3, Bizacki, Lewacki i Wieleba dla zwycięzców oraz Wróbel i — 2 i Skarżyński dla pokonanych.

W pierwszym dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie, rozgrywanych na Torstalu z udziałem zespołów CWKS, Górnia Stalinoogród, Gwardia Bydgoszcz i Pomorzanka Toruń powtórzyła się historia z zeszłorocznych finałów

## W przedostatnim dniu Memoriału Ciaptak i Cwiekałówna zwyciężają w biegach zjazdowych pod nieobecność austriackich triumfatorów giganta

**ZAKOPANE 23.3.** (tel. w.). W Memoriale Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny rozgrywano od poniedziałku następującą konkurencję, które przyniosły znowu sukcesy polskim reprezentantom. W poniedziałek w sztafecie 4 x 10 km mężczyzn naszą pierwszą reprezentacją uległa po niezwykle zaciekłej walce ledwie o jedną sekundę Finlandii L. W slalomie, gigantyczne mężczyźni 4 Polaków uplasowało się w pierwszej dziesiątce pozostawiając w pokonanym polu Francuzów. Kobiety uległy jedynie doskonałej Austriaczce (Hofherr). W środę w zjazdach w nieobecności Austriaków w konkurencji mężczyzn triumfował Ciaptak przed Rojem i Couttet, a wśród kobiet — Cwiekałówna przed Kowalską i Neuvriere. Trójkombinację wygrał Ciaptak i Kowal.



Sprawozdanie z zawodów str. 4 i 6.



Nasz najlepszy „alpejczyk” — Jan Ciaptak odniósł wielki sukces w Memoriale zwyciężając w trójkombinacji. Pońciej austriacki „alpejczyk” Schuster zapisał na swoje konto pierwsze miejsce wraz z Ciaptakiem w slalomie specjalnym i trzecią miejscę w gigancie. Do podiumu w zjeździe między innymi nie doszło ponieważ Austriak wyjechał wcześniej z Zakopanego. Foto CAG



Po meczu bytomskim Polonia — Lechia (1:0), trenerzy obu drużyn: Koneciewicz (z lewej) i Forjś gratulują sobie nawzajem dobrego przygotowania zawodników do tegorocznego sezonu.

Do zobaczenia w Gdańsku, może tam zrewanżują się... mówi trener Forjś.

Jeszcze słabiej. Wiele braków, podobnie było i w karbach fatalnych tu i ówdzie warunków i nieco pobliższych oceniamy walkę zespołów z ich przeciwnikami.

Z przewidywaną jednak przyszłością wiadomości o dobrej postawie wszystkich 3 beniaminów w I lidze. Największy sukces odniosła sosenowlewska Stal, która zanotowała pierwsze, wysokie zwycięstwo nad twardą drużyną Górników z Radlina; natomiast cenna jest wygrana Garbarni nad znacznie silniejszym przeciwnikiem — stoleczanką Gwardią. Trzeci beniaminek — gdąńska Lechia — straciła wprawdzie dwa punkty w Bytomiu na rzecz tamtejszej Polonii, ale pozostawiła tam dobre wrażenie i była dla mistrza Polski prawie równorzędnym przeciwnikiem.

## Za pokojem manifestowali w Krakowie sportowcy

**KRAKÓW (23.3.)** W Krakowie odbyła się manifestacja sportowców krakowskich będąca wyrazem ich poparcia dla Uchwały Wiedeńskiej Sesji Biura Stałowej Rady Pokoju.

Do zebranych przemówił przewodniczący GKKF poseł Reczek. Mówca wskazał na wciąż potęgający się w całym świecie chaos protestu przeciwko przygotowywanej przez imperialistów wojnie atomowej. W walce tej aktywne udział bierze cały naród polski.

## Wiosną powitał Paryż polskich biegaczy

### Cross l'Humanité w centrum uwagi sportowców stolicy Francji

**PARYŻ, 23.3.** (tel. w.). Ekipa naszych biegaczy i biegaczek, którzy startować będą w domowym biegu o nagrodę dziennika „L'Humanité” przybyła do Paryża we wtorek późnym wieczorem.

Paryż powitał nas wiosną. Temperatura jest tutaj tak wysoka, że dla nas, którzy pamiętamy jeszcze poniedziałkowe mrozy w Warszawie, staje się chwila nie do zniesienia. Na szczęście do niedzieli jest jeszcze sporo czasu i zawodnicy zaczęli się przyzwyczajać do nowych warunków.

W środę do Paryża przybył nasz trener — Pędzi i spędził tam prawie cały wtorek. Nie omisszaliśmy oczywiście wykorzystać tej okazji na przeprowadzenie treningu. Gospodarze udostępnił nam stadion UDA (na Strahovie) i tam spotkaliśmy trenującą właśnie grupę długodystansowców CSR z Zatopek i Ullsbergem na czele.

W rozmowie z naszymi niedzielnymi przeciwnikami dowiedzieliśmy się, że ekipa CSR przygotowana jest do tegorocznego startu, jak nigdy dotychczas. Zatopek nie wysuwał żadnych żądań, ale przemiłując swoje szanse, liczy bardzo na Ullsberga, który rośnie w biegacza wysokiej klasy. Biegaczki CSR nie jadą do Paryża. Tak więc naszym dziewczętom ubędzie jedna z rywalki — Muellerova, która figurowała na liście zgłoszeń.

Horst Frische w trakcie biegu rekordu 100 m mot. — 1:07,6 w październiku 1954 r. w Magdeburgu. (PAP)

## 30 kandydatów na wyjazd do Berlina rozpoczyna przygotowania

**NIEWIELE** czasu pozostało bokserom do przygotowania się i to solidnego, aby start w mistrzostwach Europy w Berlinie zach. wypadł jak najbardziej pomyślnie. Pierwsze zgrupowanie kondycyjne rozpoczęło się w Zakopanem w dniach od 12 do 25 kwietnia. Sekcja hokeju GKKF postanowiła powołać do Zakopanego 30 zawodników. Po zgrupowaniu w Zakopanem nastąpi obóz w Cetniewie, z którego zawodnicy wyjadą już bezpośrednio do Berlina.

Przy zestawianiu składu na zgrupowanie w Zakopanem brano pod uwagę wyniki uzyskane w czasie mistrzostw Polski w Krakowie, a w stosunku do zawodników, którzy nie brali udziału w mistrzostwach — ich formę z okresu rozgrywek ligowych.

A oto zawodnicy, spośród których wyłoniona zostanie reprezentacyjna dziesiątka na mistrzostwa Europy: Kukier (CWKS), Hajduga (Gw. W-wa), Anielak (Wł. Łódź), Stefanuk (Sp. Bielesko), Kasperczak (Gw. Wr.), Murawski (Kol. Szcz.), Soczewiński (Kol. Gd.), Bocarski (Sp. Kr.), Sokolowski (CWKS), Brychlik (Gór.), Mlewski (Kol. Gd.), Walczak (OWKS Bdg.), Niedźwiedzi (CWKS), Kudlak (Gw. Kr.), Ponania II (Gw. W-wa), Piński (Kol. Szcz.), Drogosz (CWKS), Guzinski (Wł. Łódź), Nowak (OWKS Bdg.), Pietrzykowski II (CWKS), Czajęcki (CWKS), Piórkowski (Gw. Łódź), Poleks (OWKS Bdg.), Grzelak (Wł. Kalisz), Wojciechowski (Stal Lubawa), Lelss (Stal Grudzi), Węgrzyniak (CWKS), Pietron (OWKS Wr.), Biel I (Gw. Kr.), Gościński (CWKS).

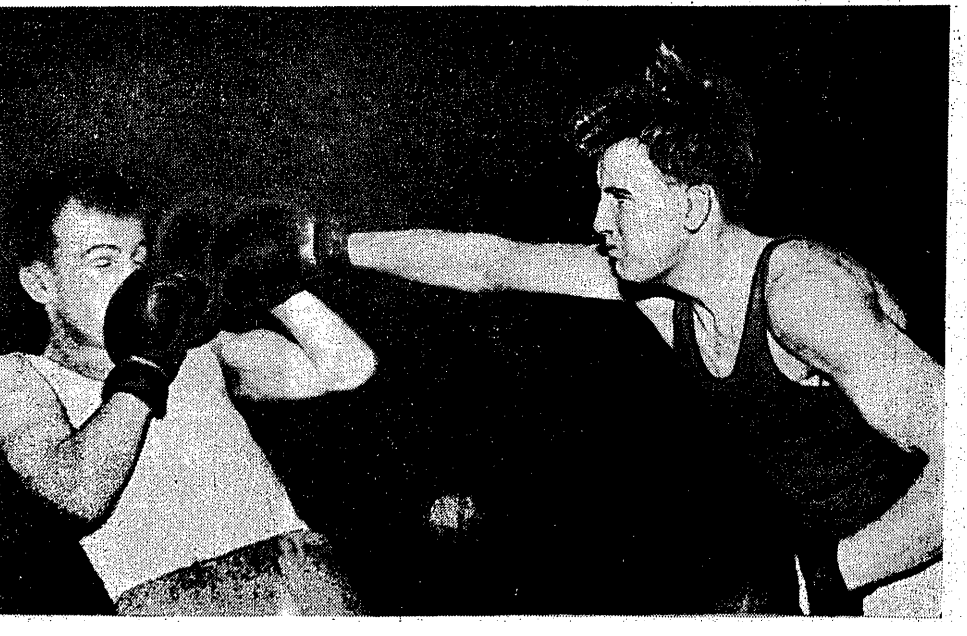
Kadrę trenerską stanowić będą: Stamm, Szydo, Cendrowski, Gorażniak i Blanga.

## Skład pływaków na mecz z NRD

**POZNAŃ, 23.3.** (tel. w.). W sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu zawody pływackie, z udziałem zawodników Aufbau Boerde Magdeburg (NRD) oraz najlepszych zawodników i trenerów zresztą sportowych.

Program zawodów i obsada poszczególnych konkurencji:  
Sobota:  
Mężczyźni: 100 m dow. — Tokkaczowski i Frenclers; 200 m zabka — Piwowar i Gorzkowski; 100 m mot. — Raczyński i Kriese; 200 m grzbiet — Józef Lutomski i Nowacki; 4x200 m dow. — Tokkaczowski, Gremiowski, Jan. Lutomski i Jaskiewicz;  
Kobiety: 400 m dow. — Werakso i Kretel; 100 m zabka — Malinowska i Prochowik; 100 m grzbiet — Milnikiel i Zawadzki; 400 m mot. — Klemńska i Pogorzalek.

Niedziela:  
Mężczyźni: 400 m dow. — Gremiowski, Jan. Lutomski, 100 m zabka — Polomski i Gorzkowski; 100 m grzbiet — Jaskiewicz i Sambala; 200 m mot. — Raczyński i Kriese; 4x100 m zmiennym — Józef Lutomski, Polomski, Raczyński i Tokkaczowski;  
Kobiety: 100 m dow. — Cedro i Werakso; 200 m grzbiet — Milnikiel i Podhoraska; 100 m mot. — Klemńska i Alluchna; 200 m zabka — Malinowska i Prochowik; 4x100 m dow. — Cedro, Werakso, Milnikiel i Klemńska.



T. Kępa





# Wiosna w lekkoatletyce europejskiej Zatopek, Kuc, Kovacs i Chromik pobiegają w niedzielę w Paryżu po nagrodę dziennika l'Humanite

Najbliższa niedziela przyniesie nieoficjalne otwarcie wiosennego sezonu w lekkoatletyce europejskiej. Takie bowiem znaczenie posiada tradycyjny bieg na przełaj o nagrodę dziennika L'Humanite, rozgrywany corocznie w Paryżu. Impreza ta posiada bardzo bogatą tradycję, a znaczenie jej wzrasta z każdym rokiem.

Ta najbardziej masowa impreza prześlajowa, gromadząca na starcie prawie 10 tys. uczestników, podzielonych na kilkanaście kategorii, będzie w tym roku rozegrana po raz osiemnasty. Cała historia tej imprezy związana jest nierozdzielnie z lekkoatletyką radziecką, której przedstawiciele od początku biorą w niej udział, odnosząc wielkie sukcesy.

## OD ZAMIENIENIKO DO ZATOPKA

W okresie przedwiosennym trzykrotnym zwycięzcy biegu został Stefan Znamienicki, a jego brat Jerzy trzykrotnie zajmował drugie miejsce. Po wojnie triumfatorami biegu byli A. Puzaczewski (1947), Siemienow (1951) i Popow (1952). Przed dwoma laty biegacze radzieccy nie otrzymali wizyjowych wjazdów i bieg został rozegrany tylko w konkurencji krajowej; zwycięzcą został Leoncie.

Jeszcze większe sukcesy odnosili biegacze radzieccy. Przed wojną dwukrotnie zwyciężyła Wasiliewa (1938 i 1939) i raz Zajewa (1937). Po wojnie znowu na listę triumfatorów wpisała się Zajewa (1946 i 1947), Zajewa — Bosenko (1951), Solopowa (1952) i Otkalenko (1954 rok).

Dla nas historia w tej wielkiej imprezie zaczęła się w roku 1952, kiedy to po raz pierwszy trzech naszych reprezentantów — Kielas, Rusek i Osinski stanęło na linii startowej wielkiego biegu. Sukcesów nie odnieśliśmy — Kielas zajął 19 miejsce, Rusek — 25, a Osinski dopiero 50.

Po raz drugi i to w pełnym składzie startowaliśmy w tym biegu w roku ubiegłym. W niezwykle silnej konkurencji odnieśliśmy jeden z największych sukcesów. Chromik stoczył wówczas emocjonującą walkę na całej trasie z późniejszym rekordzistą świata na 5000 m Kremenem. Kielas pokonał dość wyraźnie, zdobywając drugie miejsce za Emilim Zatopkiem. Od tego biegu Chromik stał się zawodnikiem znanym w całej Europie.

Drugie miejsce Chromika było największym naszym sukcesem w tym biegu, ale bardzo dobrze spisali się również pozostali nasi reprezentanci i reprezentantki. Płonka był 10, Oleński — 15, Wróbel — 17, Kloc — 18, Szewczyk — 20, Mańkowski — 26, Tokarski — 28. Drugą znowu ekipą męską utytułowaliśmy się na trzecim miejscu za ZSR i CSR.

Wśród kobiet najlepiej spisała się Pestkowa. Pokonała ona kilka zawodniczek radzieckich, zajmując w rezultacie 4 miejsce. Dzięki dobrym lokatom pozostałych zawodniczek (Gabor — 8, Wawrzynek — 9, Zarzycka — 10, Mirńska — 12 i Witter — 14) nasza ekipa kobieca zajęła drużynowo drugie miejsce za zespołem ZSR. (Do punktacji drużynowej bierze się pod uwagę lokaty pierwszych 4 zawodniczek).

Tak było w roku ubiegłym. Jak będzie teraz? W Paryżu stawi się wielu czołowych biegaczy świata. W składach poszczególnych krajów widzimy takie nazwiska jak Zatopek i Ullsberger z CSR, Kuc, Anufriew, Okorokow i Kazanczew z Związku Radzieckiego czy Kovacs, Jeszensky, Juhasz i Beres z Węgier. Tak więc mimo, że zabraknie w tym biegu niekto-

rych czołowych biegaczy krajowych zachodnich walka o czołowe miejsca zapowiada się niezwykle atrakcyjnie.

Głównymi kandydatami do pierwszych miejsc są Zatopek, Kuc i Kovacs. Są to biegacze o ustalonej marce i na rezultat ich pojedynku oczekiwać będzie cała Europa. Czego możemy spodziewać się po naszej ekipie?

## KOKURENCJA ROŚNIE

Tegoroczny skład mężczyzn jest niewątpliwie silniejszy, niż przed rokiem. Zeszlorzonych „repów” Chromika, Oleśnickiego, Wróbla i Szewczyka uzupełnili Graj, Lewicki i Fariaszewski. Przygotowania do startu oparte były na zeszlorzonych doświadczeniach, a więc teoretycznie powiniemy mieć lepsze wyniki. Pozwalało by to na wnioski raczej optymistyczne, ale nie należy zapominać, że i nasi konkurenci bardzo poważnie przygotowali się do tegorocznej imprezy i wystawili zespoły daleko silniejsze niż w latach poprzednich. Zachowanie trzeciego miejsca w punktacji drużynowej mężczyzn nie bę-

# 10 rekordów świata Niny Otkalenko

Korespondencja własna „Przeglądu Sportowego”

Moskwa, w marcu.

Nina Pietniowa Otkalenko nie bez racji nazywana jest „Złotą dziewczyną świata”. Poprawiła ona niejednokrotnie rekord świata na 800 m i tyleż razy bila rekord świata w sztafecie 3 x 800 m. Nina jest poza tym jedną z czołowych biegaczek świata na 400 m (55.5) i niezłą sprinterką (100 m — 12.3).

Ninę znam już kilka lat. Przed paru tygodniami widziałem ją podczas zimowych mistrzostw Moskwy, jak w bardzo ciężkich warunkach (śnieg, wiatr i duży mróz) walczyła na 100 m ze specjalistkami na tym dystansie — z taką ogromną ambicją i zapalem, jakby to był finał 800 m na mistrzostwach Europy. Tajemnica wspaniałego finisu Niny na 800 m kryje się właśnie w tych częstych startach w sprintach. Taktyka biegu Niny na 800 m jest prawie zawsze taka sama. Pierwsze okrzyknięcie biegnie za plecami swoich najgroźniejszych rywali i dopiero na ostatnich 100—150 m nagłym zrywem odrywa się od nich. Nie zawsze Otkalenko walczy tylko o zwycięstwo, często zaś — z czasem o nowy rekord świata, przy czym walka jest wówczas emocjonująca. Nina finiszuje wtedy pełne 300 m. Ta jej 300-metrowka jest tak porażająca, że zachwyca dziesiątki tysięcy ludzi.

Filigranowa i wiatła na pierwszy rzut oka Otkalenko trenuje dużo, znajduje jednak zawsze czas na spotkania z młodzieżą, aby opowiedzieć jej o swej drodze do rekordów czy zachęcić do uprawiania ulubionej przez Ninę lekkoatletyki. Właśnie po takim spotkaniu ze studentkami Uniwersytetu Moskiewskiego w Pałacu Nauki na Wschodnich Lenińskich, Nina w prostych słowach opowiedziała mi o swej drodze życiowej — od robotnicy w małym ukraińskim miasteczku rodzinnym Druskowce — do absolwentki wyższej uczelni, Instytutu KP w Kijowie i wielokrotnej rekordzistki świata.

Ta „kariera” Niny jest typowa dla wielu dziewcząt radzieckich, które mają nieograniczone możliwości w każdej dziedzinie.

## PIERWSZA PROBA...

Nina Pietniowa pracowała w fabryce im. Woroszyłowa już 4 lata, nie interesując się sportem. Wydawało się, że tutaj w Druskowcach nie ma ona żadnych możliwości, aby zostać rekordzistką świata, a jednak...

W 1949 r. w fabryce odbywała się tradycyjna Spartakiada. Nie łatwo było znaleźć specjalistkę na 800 m, nawet w klubie sportowym, a cóż dopiero w oddziale fabryki. Koleżki poprosiły więc Ninę, aby spróbowała szczęścia w tym biegu. Zgodziła się, ale czas 2:42,00, jaki wówczas osiągnęła, nie dawał jej nawet III klasy sportowej, jednakże miejscowi zapaleni lekkoatletyki zauważyli, że dziewczyna ma talent, wysłano więc ją na obóz zrzeszenia i oddano pod opiekę dobrego trenera. I tutaj na obozie zablysła wielki talent Niny. Po dwóch tygodniach treningu osiągnęła 2:28,00. Od tej pory lekkoatletyka porwała Ninę. Bieg stał się dla niej przyjemnością i rozrywką. A po powrocie z obrotu dalej trenowała, zresztą bez trenera, gdyż takiego w miasteczku nie było.

Nina marzyła o zwycięstwach na wielkich stadionach i szybko dopieła swego. Latem 1950 r. osiągnęła pierwszy sukces, zdobywając mistrzostwo Ukrainy na 800 m (2:28,8), ale nie była zadowolona, gdyż wynik był gorszy od normy I klasy, nadto w mistrzostwach nie startowała najlepsza ukraińska biegaczka — Walentina Bogatyriewa. Nina postanowiła twarde: „Zdobęde I klasę i wygram z Bogatyriewą”. I znowu osiągnęła swój cel. W lutym 1951 r. podczas zimowych mistrzostw Ukrainy przy 10-stopniowym mrozie zwyciężyła Bogatyriewę i ustanowiła życiowy rekord — 2:26,6, a wcześniej wiosną zdobyła I klasę sportową.

## ...PIERWSZY REKORD ŚWIATA

Dalej poszło już wszystko gładko. Latem Nina osiągnęła wynik dający jej tytuł mistrza sportu, a 15 sierpnia pobila po raz pierwszy rekord świata — 2:12,0. Przenosi się teraz na stałe do Kijowa, gdzie studiuje w Instytucie KP i pozostaje pod opieką znanego trenera Borysa Piotrowa.

W 1952 r. Nina po raz pierwszy wyjeżdża za granicę — do Paryża na bieg l'Humanite, nie odnosi jednak sukcesu, bo w biegu prześlajowym dał jej Szolopowa bieżącej rekord świata (2:11,7), ale Nina nie rezygnuje z walki i w dwa tygodnie później osiągnęła wspaniały czas — 2:08,5, nadto bie rekordu świata w sztafecie 3 x 800 m.

Rok 1953 przyniósł jej nowe sukcesy: zdobyła na Festiwalu w Bukarescie złoty medal na 800 m w czasie rekordu świata — 2:08,2, który następnie poprawiła w 2:07,8.

## TRUDNY ROK

1954 r. był dla Niny Otkalenko (wysłała właśnie za nią za dziennikarza sportowego) rokiem bardzo trudnym. Skończyła się już studia w Kijowie, Nina zwycięża bezapelacyjnie na zawody w Kijowie, a w dwa dni potem zdaje w Moskwie celujący ostatnie egzaminy w Instytucie. Na odpocznik nie ma czasu, bo zbliżają się Mistrzostwa Europy i Nina trenuje przez pięć razy tygodniowo. Zwraca uwagę przede wszystkim na szybkość, bo wie, że na mistrzostwach Europy zdecydują finisz, biega więc 200 i 300 m

# Reflektorem po ringach

• Dwa głosy o jednej walce • Sięgnijmy do historii • Nie jesteśmy bez winy • Wszystkiego stracić nie można • Słuszna „Rada” •

Z DAWAŁOBY się, iż już tyle napisano o boksie polskim w naszych gazetach, że właściwie temat został całkowicie wyczerpany. Przedstawiciele innych dziedzin sportu całkiem serio narzekają: — Co to za porządek, staje się biuletynem boksem, a gdzie dla nas miejsce w piśmie sportowym!

Indywidualnie w dalszym ciągu najwybitniejszymi naszymi punktami są Chromik, Pestkowa, którzy obok dobrej formy mają już zeszlorzone doświadczenia z tej imprezy. Powrócenie przez nich ubiegłorocznych lokat byłoby poważnym sukcesem. W każdym razie możemy się po nich spodziewać lokat niedalekich od czoła. Rewelacją warszawskiej eliminacji Wróbel i dość równy Ożóg, powinni również odegrać niepoślednią rolę. Pozostali nasi reprezentanci, Graj, Lewicki i Oleśnicki, mają też duże szanse na zajęcie punktowanych miejsc.

Niezależnie jednak od zajętych miejsc, bieg parowski wyznacza stopień przygotowania naszych biegaczy do zbliżającego się sezonu, który ze względu na duże nagromadzenie imprez, nie będzie należał do łatwych.

Wydałoby się, że o mistrzostwach Polski w boksie, które odbyły się w Krakowie nie ma już co pisać, bo właściwie pierwszą zasadniczą oceną została dokonana, zwrócono uwagę na osiągnięcia, wskazano na błędy, tysiące wierszy wypisano na temat walki Drogosza — Guziński. Ale okazuje się, że wszystko, co napisano, to za mało, że trzeba jeszcze wiele miejsca poświęcić problemom, które wydają się jasne i oczywiste, a takimi w rzeczywistości nie są.

No, bo przypatrzmy się temu co piszą na przykład sprawozdawcy z walk bokserów w Krakowie o spotkaniu w wadze półśredniej Drogosza — Guziński.

Redaktorzy „Przeglądu Sportowego”, tak opisu-

je to, co się działo na ringu w Krakowie:

„W końcowej fazie rundy wręczenie po ciele już minęło mistrz Europy zaczął odzierać utracone punkty. Drugą rundę wygrał, a trzecią, stała się niekonstancyjnym się dyskusyjnym wśród fachowców i sędziów. Jak wiadomo zwycięzca tego spotkania otrzymał oś 32 punktów Drogosza. Werdykt ten spotkał się z burzliwym protestem całej widowni, oceniającej walkę zbyt subiektywnie i wręczono.

Taką jest psychologia widzów, gdy mistrz przegrywa, wszyscy krzykają: bij mistrza! Do pierze gdy wygrał, zaczyna ziewać oklaski!”

Przytoczony ten fragment z artykułu Józefa Dęmpniaka, zamieszczono we wtorkowym „Sztandarze Młodych”.

„Tylko dzięki komisji sędziowskiej która zasugerowała się sławą Drogosza, przynano mu zupełnie niezasłużone zwycięstwo nad Guzińskim. Nie znaczy to oczywiście, że Guziński reprezentuje już klasę Drogosza, ale ten ostatni wygrał niegodziwie mistrzostwo, przeciwnik, licząc że ten ujdzie się go.

Co gorsza — Drogosz nie zrozumiał, jak widać, odpowiedzialności jaka ciąży na nim, jako zawodniku, który po walce powiedział: „Jeśli się komus nie podoba moja walka, to może najwyżej nie walczy...”

A więc dwóch dziennikarzy, którzy w dodatku są sędziami bokserkami, ma zupełnie odmienne zdanie o werdykcie wydanym przez pięciu sędziów oceniających tę walkę.

Który z nich ma rację? Aczkolwiek sprawozdawca „Expressu” nie postawił kropki nad I, nie napisał „Ja sądzę że...”, to jednak zasugerował czytelnikom swoje zdanie, w którego Drogosza walki nie przegrał.

No, ale jak mówili starzy Rzymianie — „errare humanum est”. O pomyłkach łatwo w takich mało wybitnych sportach jak boks, skoki narciarskie, jazda figurkowa itd.

Tylko, że ta pomyłka jest bardzo symptomatyczna. Gdyby obydwo bokserom założono czarne maski i arbitry nie mogliby rozróżnić, który z nich jest Drogosza, a który Guziński, przypuszczamy, iż wygrałaby ta czarna maska, która miała przeciwnika na deskach.

W związku z walką Drogosza — Guziński, przypomina mi się kilka innych walk, jakie widziałem na ringach krajowych i zagranicznych. Były to walki, gdzie albo pojedynczy sędziowie, albo cały ich komplet wytypował inaczej, niż większość obecnych na sali widzów, z widownią.

W 1948 roku w półfinale mistrzostw Polski w wadze średniej zmierzli się Nowara i Zagórski. Była to wspaniała walka, w której z jednej strony podziwiano wysoką technikę, z drugiej zaś strony młodzieńcza siłę i fantazję, nieopartą niestety żadnymi innymi walorami.

Nowara miał w tej walce wysoką przewagę techniczną, którą Zagórski starał się zniwelować siłą ciosu i atakiem. Nie było dla nikogo jasne, iż wygrał Nowara. Tymczasem zwycięstwo przyznano Zagórskiemu. Ten werdykt był między innymi przyczyną szybkiego końca kariery Zagórskiego, z którego na siłę zrobiono mistrza, bo widziano w nim następcę Kolczyńskiego, bo był pupilem stolicy, w której odbywały się mistrzostwa.

Podczas Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach Zygmunt Chyła wygrał stosunkiem głosów 2:1 ze sławnym Tormą. Chyła przegrał w tej walce szczerze, ale walczył jak w transie. Torma próbował szczerze, która miała przewagę — również w obronie przeciwnika, miał go załamane nerwy.

A Chyła nie przejmował się i w tym czasie, w którym Torma robił amieszne grymasy, dziwnie niebokserskie ruchy. Połek był i to był skutecznie i ośmielnie. Była to najlepsza walka w życiu Chyły. Już nigdy potem nie widziałem go w tak wspaniałej formie. A jednak znalazł się jeden sędzia, który dał zwycięstwo Tormie czterema punktami. Temu sędziemu nie mogło się pomieścić w głowie, iż taki mistrz, taki strateg ringowy, taki fenomen jak Torma, może z kimkolwiek przegrać. On punktował zawodnika, a nie jego pracę w ringu.

Mógłbym mnożyć podobne wypadki w nieskończoność. Za granicą zdarzyło się kilka razy, iż nieważności rozstrzygnięto w jednej z wag, powtarzając je na skutek nieścisłych werdyktów sędziów szych.

U nas podczas mistrzostw przeprowadzonych we Wrocławiu u nieważności werdykt w wadze koguciej przynajmniej zwycięstwo Czajkowskiemu nad Grzywocem i do następnej rundy dopuszczony został zawodnik słabszy.

Poco to wszystko pisać. Choćby po to, by przekonać Drogosza, iż jego wypowiedź udzielona po meczu była nieuczciwa i nie bardzo sportowa. Przegrana może mistrzostwo.

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika



Foto E. Wariniński

choćby ze względu na różnicę wagi. Po drugie Bogdan Piński w mistrzostwach nie brał udziału, a Niedzwiedziński pokonał Jan Pińskiego, pięściarz szczytówolskiego Kółka.

Zresztą może te słowa bardziej odnosić się do sędziów oceniających walkę, niż do samego zawodnika.

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

Ważnym elementem w walce z Pietroniem, Mistrzem Polski Węgrzynek pięknie blokuje prawy prosty swojego przeciwnika

## Skład Francji na mecz z Polską w gimnastyce

PARYŻ, 22.3. (tel. wł.) Reprezentacja Francji na mecz gimnastyczny z Polską (w dniach 3 i 4 kwietnia w Polsce) została ustalona na podstawie tegorocznych turniejów krajowych i odbytego w ub. m. spotkania Paryż — Zurych. W jej skład wchodzi:

Kobiety: Danielle Sicot, 20 lat, Anne-Marie Demortiere, 17 lat, Jacqueline Dieudonné, 22 l., Monique Gally, 22 l., Monique Rossi, 19 l., Runce Hugon, 25 l., Nicole Coulon, 21 l., Alexandra Lemoine, 21 l. Rez.: Denise Bussard, 17 l., Jacqueline Lambert, 19 l.

Mężczyźni: Dot, 29 l., Mathiot 29 l., Batin 27 l., Chanteau 25 l., Champieux 23 l., Audin 23 l., Chalme 20 l., Guillou 24 l. Rez.: Studier 26 l., Bueselnick 20 l.

Ekipie towarzyszyć będzie wicyprezydent Francuskiej Federacji Gimnastycznej — P. Gonc i sekretarz generalny Federacji — Jacquot, dwu kierowników ekip oraz 4 sędziów.

# Po krakowskim egzaminie seniorów w Stalinogrodzie zaprezentuje swe umiejętności najmłodsza kadra bokserów

PO wielkiej batalii krakowskiej już w najbliższym czwartek, 21. bm., na ringu stalinogrodzkiej w Hali Parkowej skryżują rekawice nasi najmłodsi pięściarze w wadze półśredniej — tytuły mistrzowskie. Bokserskie mistrzostwa Polski juniorów rokrocznie ujawniają dużą ilość talentowanej młodzieży, która w przyszłości stanie się silnym zapleczem naszej czołówki.

Zeszlorzona mistrzostwa juniorów w Gdańsku odkryła taki talent jak młucha Kunc (Kol. Bg), który jak wlemy stoczył przed kilkoma dniami w Krakowie porażającą walkę z mistrzem Europy — Kuklerem. Do odkrycia gdańskiego turnieju należał również nasz koguciarz — Obal i półśredniak — Jaworowicz (obaj Włóknarz Kalisz)

oraz półkoguciarz Kłtę z Gwardii Wolomni.

Wielu utalentowanych zawodników oglądaliśmy wówczas w wadze papierowej — jak np. Kranc (Stal Nowy Bytom), Ostrowski (Zryw W-wa) i Mielczarek (Zryw Wrocław).

Największe postępy zanotowały w ubiegłym roku wśród pięściarzy Zryw. Niespodziewanie dobrze wypadli także startujący po raz pierwszy pięściarze LZS, doprowadzając do finałów dwóch zawodników.

Prezentujemy mistrzów Polski juniorów z 1954 r. — papierowca: Żurawski, musza: Kunc, koguciarz: Obala, półkoguciarz: Kłtę, lekka: Arzeniak, lekkośredniak: Łukomski L. półśredniak: Rojewski, lekkośredniak: Poleks II, średniak: Oleczyk, pół-

ciężka: Nowicki, ciężka: Wilner. Z zawodników tych Żurawski i Oleczyk awansowali już do grupy seniorów.

Tegoroczne mistrzostwa Polski juniorów zapowiadają się z uwagi na imponującą liczbę zgłoszeń (ok. 200 zawodników) i niespodziewanie duże zainteresowanie młodzieży. Do podniesienia poziomu umiejętności wśród juniorów w dużym stopniu przyczyniły się w tym roku rozgrywki o Puchar GKGF.

Niewątpliwie wielką batalią naszych najmłodszych pięściarzy podobnie jak w latach ubiegłych powinna wyłonić szereg utalentowanych zawodników. Tak więc odpowiedź na pytanie o to, jak obecnie w młodym boksie polskim otrzymamy już w najbliższą niedzielę. (J. W.)

## Przed meczami z Rumuni

BOKSERY nie zapadną w sen wiosno-lentni. Ledwie, zamklił się ostatni gongu w Krakowie, już wędrowali do Stalinogrodu, gdzie w dniach 3 i 4 kwietnia, w Warszawie, odbędą się mecze z Rumuni. W składzie reprezentacji Rumunii, która rozegra dwa spotkania z młodzieżą reprezentacji Polski we Wrocławiu 3 kwietnia i w Szczecinie 6 kwietnia.

Na grupowanie przed tymi meczami powołani zostali przez Sekcję Boks GKGF następujący zawodnicy: Hajduga, Kunc, Kranc, Brychlik, Adamczyk, Paziold, Obala, Caputa, Wojciechowski Henryk, Mrowka, Dancz Henryk, Łukomski Andrzej, Panonka Marian, Fruchaczki, Rojewski, Guziński, Walesek, Nowakowski, Łukawiec, Dominowski, Biel Kazimierz, Kwiatkowski, Bilko, Branicki, Zieliński Henryk, Nowicki, Albrecht, Lewandowski.

Sekcja boks GKGF ustaliła skład sędziowski na dwa mecze, państwowe spotkania młodzieżowej reprezentacji Rumunii i Polski. We Wrocławiu sędziować będzie w ringu Mastowski a na punkty Leżubowski i Sozt. W Szczecinie w ringu Kowalski na punkty Anioła i Welt.

Stacja (Kowalski) został zaproponowany przez Sekcję Boks GKGF na sędziów neutralnego spotkania młodzieżowej reprezentacji Rumunii i Polski. Gdyby sędzią austriacki nie mógł przyjechać, mecz z Rumunią będą sędziować podobnym systemem jak mecz z Hamburgiem.





Przedstawiamy pływacki zespół NRD który przybywa na 3 mecze do Polski

BERLIN. 23.3 (tel. w.) Pływacy NRD... Berlin, 23.3 (tel. w.) Pływacy NRD...

Pierwsze uwagi po pływackim Pucharze Miast Plonem zawodów 3 rekordy Polski

JAKIE szanse ma pływacy na Festiwal? Pytanie jest trudne... Pierwsze uwagi po pływackim Pucharze Miast...

W tym roku nie spotkaliśmy o-hok dobrych wyników... W tym roku nie spotkaliśmy o-hok dobrych wyników...

Wszystkie podane przeze mnie czasy... Wszystkie podane przeze mnie czasy...

Wśród kobiet największe słowa uznania... Wśród kobiet największe słowa uznania...

W tym roku nie spotkaliśmy o-hok dobrych wyników... W tym roku nie spotkaliśmy o-hok dobrych wyników...

23 zespoły wystartowały „Szlakiem gen. Świerczewskiego“

RZESZÓW 23.3 (tel. w.) W Spółdzielni... Rzeszów 23.3 (tel. w.) W Spółdzielni...

Za piłką między ligowymi kosztami

Do ostatniej sekundy Kolejarz Poznań czy CWKS W-wa, a może AZS W-wa? Formalności na boisku i poza nim

Kalendarzyk imprez

PIŁKA NOŻNA I LIGA Lechia Gdańsk - Włókniarz Łódź... Piłka nożna I LIGA Lechia Gdańsk - Włókniarz Łódź...

Karnecik II Igrzysk

Na terenie AWF na Bielanach w najbliższym czasie rozpocznie się budowa... Karnecik II Igrzysk Na terenie AWF na Bielanach...

14 koszykarzy powołano na pierwsze zgrupowanie przed mistrzostwami Europy i Festiwalem

Sekcja Koszykówki GKKF wyznaczyła ostatnio na pierwsze zgrupowanie... 14 koszykarzy powołano na pierwsze zgrupowanie...

Wzrosty i spadki

Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

Modzi hokeiści Gwardii Stalinogród mistrzami Polski

STALINGROD 21.3. Na Torstalu rozegrano decydujący mecz o tytuł mistrza Polski... Modzi hokeiści Gwardii Stalinogród mistrzami Polski...

Wzrosty i spadki

Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

Wzrosty i spadki

Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

Zapaśnicy Szwecji chcą przybyć do Polski

Szwedzka Federacja Podnoszenia Ciężarów... Zapaśnicy Szwecji chcą przybyć do Polski...

Wzrosty i spadki

Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

Wzrosty i spadki

Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

Wzrosty i spadki

Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

Wzrosty i spadki

Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

Wzrosty i spadki

Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

OCZYWIŚCIE ŚWIATA

MOSKWA. W pierwszych dniach kwietnia rozegrany zostanie w Moskwie międzynarodowy mecz... OCZYWIŚCIE ŚWIATA MOSKWA. W pierwszych dniach kwietnia...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

MOSKWA. Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki Wzrosty i spadki...

Table with columns: Lp., A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z. Title: Kupon konkursu piłkarskiego P.K.O.



# Szaleńcze tempo i akrobatyczną jazdę pokazali Austriacy w slalomie gigancie Sensacja dnia: Polacy lepsi od Francuzów

ZAKOPANE, 23.3 (tel. wł.). W wyścigu pokonano na Hall Gosselkow kolejką konkurencyjną Memoriał B. Czecina i H. Maruszarczyka — slalomie zjazd kobiet i mężczyzn. Z powodu trudnych warunków zjazdów nie startowała Kubiśówna, bowiem na godzinę przed startem zjadł ją w celu wywołania smarków, przewróciła się tak nieszczęśliwie, że skropiła nogę.

Jako pierwsza wystartowała Kobiś, przed którą, trzeba przyznać, postawiono ogromne wymagania kondycyjne. Zimne warunki nie pomogły jej jednak na typowo niskim zjeździe. Z naszych zjazdowiczek na prowadzenie nie startowała Kubiśówna, bowiem na godzinę przed startem zjadł ją w celu wywołania smarków, przewróciła się tak nieszczęśliwie, że skropiła nogę.

Jako pierwsza opuściła bramkę startowa Bujak (Polska). Jej przejazd jest pomyślny i przynosił czas 1.40.0. Kowalska jako druga wjechała na meta i osiągnęła świetny czas 1.44.9. Jazda tuż za nią dwukrotnie mistrzyni Wiednia Schickl ma wynik — 1.47.9, a mistrzyni Paryża Bredou kończący gigan mocno zmęczona z czasem — 1.47.2. O ledwo sekundę lepsza od niej jest mistrzyni Francji Neuvier.

Gdy zapowiedziano czloważką zjazdową, Austriaczka Hafner weszła z dalszą sobie sprawę, że teraz rozstrzygnąć się będą losy konkurencji i zwycięzcy. Jej kapitała pełna gracji jazda przynosiła doskonały czas — 1.43.6. Tuż za nią na trasę wyjechała Grocholska. Po dobrej jeździe osiągnęła czas — 1.44.9, ten sam co u Kowalskiej. Zeszlorna triumfowała (te) konkurencji Węgierka Kovari ma słaby wynik — 1.51.4. Z najgorzej jazdzących naszych zjazdowiczek została już tylko mistrzyni Francji Leduc. Górna część trasy przejechała wspaniale, jednak zbyt szybko przyspieszyła i ujadła, który skropiła solidnie i wjechała się z konkurencją. Jedyną przedstawicielką Finlandii Riistolainen, ma dwa punkty na trasie i kończy slalom ze słabym czasem — 2.33.2.

Dwudziestominutowa przerwa wystarczała na poprawienie trasy przed rozpoczęciem slalomu mężczyzn. Z nr 1 wystartował Czarniak (Polska) i uzyskał czas 1.38.2. Drugi nasz reprezentant Józef Maruszarz jest wolniejszy tylko o 0.1 sek. Finowi Häkkinenowi czas 1.42.7 nie daje szans na lepszą pozycję. Zimmermann (Austria), daje pokaz jazdy pełnej dynamiki szaleńczego tempa i dużej pewności. Wynik — 1.44.4. Bardzo ładnie przejechał na Zarycki, który uzyskał czas 1.37.9. Wywasa się na drugą pozycję.

Austriak Rieder, swym kapitalnym przejazdem granicznym z akrobatyką i rezultatem — 1.34.2, zdobył uznanie i podziw publiczności. Francuz Bonin oraz jego rodak, wicemistrz świata w tej konkurencji Bonin, Jada niezwykłe miękko i prawie z każdej bramki wychodziła krowką i tyłkami. Ich wyniki — 1.34.4 i 1.40.9. Różni w typowym dla siebie silnym stylu wyjechał — 1.39.8, a jadący tuż za nim mistrz Francji Couette — 1.38.7. Wynik ten stawia go wprawdzie na czole Francuzów, lecz nie daje szans nawet na do stanie się do pierwszej piątki.

# Jednej sekundy — celowego metra zabrakło Kwapieniowi do Tiainen na mecie sztafety męskiej

ZAKOPANE, 21.3 (tel. wł.). Au- ra odwrócić swe oblicze od uczestników X Memoriału. W poniedziałek rozpoczął wicelator, dla którego wchura czy nawet orłon nie był zbyt mocnym określeniem. Kiedy utrzymywał się na nogach należało do szklki nielada. Podmuchy szalejącego halnaka wyrwały wtedy wszystkie przekożki. Fini, ciekawie dekomercyjki tablice informacyjne na stadionie trwały jak piosenka. Halnaki przewrócił się sobą nado, zwalutowo oziępienie i

odwiał, i w takich właśnie warunkach niesprzyjających warunkach rozegrano zostały w poniedziałek biegi sztafetowe.

Mimo szalejącego wichury obserwowaliśmy na trasie sztafety męskiej niezwykle zaciekłą i dynamiczną walkę. Kuba na długo za stanie wszystkim w pamięci, a w konkurencjach narciarstwa polskiego unikniona zostanie na honorowych miejscach.

Nasz reprezentacyjny zespół sprawił swą postawą miła niespodziankę. Sztafeta polska nie tylko odrobiła zalewione, drugi ze swą Finlandią i Czechosłowacją, nie tylko wyjechała z trasy, ale i w konkurencjach narciarstwa polskiego unikniona zostanie na honorowych miejscach.

Nasz reprezentacyjny zespół sprawił swą postawą miła niespodziankę. Sztafeta polska nie tylko odrobiła zalewione, drugi ze swą Finlandią i Czechosłowacją, nie tylko wyjechała z trasy, ale i w konkurencjach narciarstwa polskiego unikniona zostanie na honorowych miejscach.

Polacy przejeżdżali z Finlandią i Czechosłowacją. Charakterystycznym wycieknięciem z całego obrotu walki na trasie może być ówczesny kilometr, na którym obaj zawodnicy walczyli o zwycięstwo. Polak Kwapieni i triumfator 15 km Fin Tiainen, ślaniając się ze zwycięzcy i bezczelnie ciężki walczył z wiatrem, który raz wyprzedził się wzajemnie.

Ostatnie 300 metrów należało do Polaka. Widząc mecie tuż tuż, Kwapieni nie oddał prowadzenia ani na ostatnim zjeździe od Kamienicy, nie oddał go ani na podbiegu pod Kamiem. Dopiero u samego wjazdu na stadion Fin znowelizował zwycięstwo. W tym momencie Kwapieni został z prawej strony zbyt dużej walegnej miejsca, Tiainen skroplił narty i wjechał na meta z czasem 1.37.9. Wicemistrzyni zjazdową Polacy i Francuzi.

Metą była kresom nowoczesnego pojedynku i fizycznych możliwości. Obaj padli bez tchu na śnieg, a nieprzyjemnie było widać, że nie było na ramionach ze stadionu.

W nicelata minucie później obserwowaliśmy podobnie zaciekłą i wyważoną walkę na finiskowym zjeździe. Polacy i Francuzi.

ZASTUŻONY mistrz sportu Stefan Dziedzic zapytany dlaczego nie biegał w zjeździe, odpowiedział, że zawodnik (Dziedzic znajduje się w doskonałej formie) — odpowiedział, że główną przyczyną, która go powstrzymała od bicia, to ból w karku. W poważnych zawodach trzeba jeżdżać na pełnym gazie, a to przy słabym wzroku zawsze może zakończyć się kontuzją. Prócz tego Dziedzic wyjął, że w czasie Memoriału musi opiekować się reprezentacją naszych „alpejczyków”, które już od dłuższego czasu trawie.

PRODUKOWANE w kraju narty zaczynają wzbudzać coraz większe zainteresowanie i czołowych, dość kapryśnych pod tym względem zawodników. Różni i różni, mimo że mieli do dyspozycji wysokiej klasy sprzęt austriacki, pojechali w slalomie na nartach wyprodukowanych dla nich przez zakopiańską wytwórnię. Narzęba dodać, że narty te wykonano w sposób nowoczesny. Poza to, w cieniu wysokiej klasy sprzętu austriackiego, pojechali w slalomie na nartach wyprodukowanych dla nich przez zakopiańską wytwórnię. Narzęba dodać, że narty te wykonano w sposób nowoczesny. Poza to, w cieniu wysokiej klasy sprzętu austriackiego, pojechali w slalomie na nartach wyprodukowanych dla nich przez zakopiańską wytwórnię.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

**WYNIKI**

Kobiety: 1. Hofner (Austria) — 1.43.6; 2. J. Grocholska i Kowalska (Polska) — 1.44.9; 3. Neuvier (Francja) — 1.46.2; 5. Bredou (Francja) — 1.47.2; 6. Schickl (Austria) — 1.47.9; 7. Bujak (Polska) — 1.49.0; 8. Kovari (Węgry) — 1.51.4; 9. Janczy (Polska) — 1.51.5; 10. Maretnu (Rumunia) — 2.33.2.

Mężczyźni: 1. Rieder (Austria) — 1.34.2; 2. Zimmermann (Austria) — 1.34.4; 3. Schuster (Austria) — 1.35.2; 4. Ciaptak (Polska) — 1.37.9; 5. Zarycki (Polska) — 1.37.9; 6. Czarniak (Polska) — 1.38.2; 7. Maruszarz (Polska) — 1.38.3; 8. Couitte (Francja) — 1.38.7; 9. Bonin (Francja) — 1.39.4; 10. Roj (Polska) — 1.39.8.

to się przeważa do przodu i wywalczyć trzecie miejsce.

Pierwszą sztafetą polską w składzie Kubiś, Sobczak, Rubis i Melich (CSH), Szpara (AZS) i Salonen (Finlandia II).

Teraz w zespole polskim pobiegł fantastycznie Hubis. Wkrótce objął on prowadzenie mijając Melich na i przewaga kilkunastu sekund utrzymała przedmiotowo aż do meki, mając za sobą Finia i Melicha (CSH).

Do ostatecznej rozgrywki wybiegli więc przez wóz, bardziej szalejącemu huzarowi Kwapieni, Tiainen i Kontinen oraz Matous. Ta czwórka miała stoczyć między sobą ostateczny bój o zwycięstwo. Polak wyczerpany prowadzeniem na pierwszych 3 km pozwolił się dojeżdżać przez 1.5 km, lecz przed następnymi dwoma kilometrami trwały „fart”, kto ma objęć prowadzenie. Zaden z Finów ani Czechosłowak nie miał na to ochoty, wiedzując dobrze, że w takich warunkach torowaliby drogi w mokrym śniegu i w wicherze można łatwo przepadnąć porażką.

Dopiero zdzielen na 4 km przed metą Kwapieni postawił wszystko na jedną kartę i wyrwał do

przodu. Użył ok. 40 metrów ruszyli Tiainen. Co się działo na ostatnim kilometrze, opisaliśmy już na początku.

Jednego metra zabrakło Kwapieni do ukoronowania wielkim sukcesem i zwycięstwem wspaniałej walki i pięknej postawy całej sztafety. Przegrana od Finów o 1 sekundzie nie jest bynajmniej przegrana, która nie wywołaby nam porażki „sztafety polskiej” tak pięknego sukcesu.

Przegrana od Finów o 1 sekundzie nie jest bynajmniej przegrana, która nie wywołaby nam porażki „sztafety polskiej” tak pięknego sukcesu.

Przegrana od Finów o 1 sekundzie nie jest bynajmniej przegrana, która nie wywołaby nam porażki „sztafety polskiej” tak pięknego sukcesu.

Przegrana od Finów o 1 sekundzie nie jest bynajmniej przegrana, która nie wywołaby nam porażki „sztafety polskiej” tak pięknego sukcesu.

Przegrana od Finów o 1 sekundzie nie jest bynajmniej przegrana, która nie wywołaby nam porażki „sztafety polskiej” tak pięknego sukcesu.

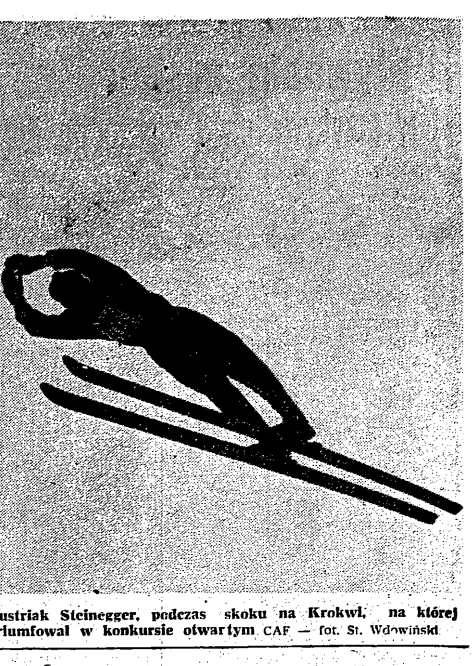
Przegrana od Finów o 1 sekundzie nie jest bynajmniej przegrana, która nie wywołaby nam porażki „sztafety polskiej” tak pięknego sukcesu.

Przegrana od Finów o 1 sekundzie nie jest bynajmniej przegrana, która nie wywołaby nam porażki „sztafety polskiej” tak pięknego sukcesu.

Przegrana od Finów o 1 sekundzie nie jest bynajmniej przegrana, która nie wywołaby nam porażki „sztafety polskiej” tak pięknego sukcesu.

Przegrana od Finów o 1 sekundzie nie jest bynajmniej przegrana, która nie wywołaby nam porażki „sztafety polskiej” tak pięknego sukcesu.

Przegrana od Finów o 1 sekundzie nie jest bynajmniej przegrana, która nie wywołaby nam porażki „sztafety polskiej” tak pięknego sukcesu.



Austriak Steingger, podczas skoku na Krokwi, na której triumfował w konkursie otwartym CAF — fot. St. Wdowiński

# W szaleńcze kobiety podziwialiśmy piękny styl Finek i żalowaliśmy straconej okazji Polek

Polska wyjechała swym poniedziałkowym biegiem, że czynniki były nie do pokonania, a wśród nich doskonałe starty Finlandii i Czechosłowacji nie były tak emocjonujące jak sztafeta męska. Fini z Polkami i Bantani na czole były zespołem nie do pokonania i na trasie wyczerzyli w zasadzie tylko z wicheru i ciepłym, zmieniającym się czworo śniegiem, prowadząc przez wszystkie zmiany od startu do meki.

W grupach możliwości Polki pozostawiała jedynie walka ze szwajcarską i austriacką sztafetą. W tym biegu na wysoki poziom odleciała miły realny szanse na zwycięstwo nad nimi. Polki pobiegły bardzo dobrze, walczyły ambitnie z niesprzyjającymi warunkami i wykazywały się wszystkim, aby pokonać groźny zespół Czechosłowacji. Oslabione brałiem chorej Bukowej wznosił się w tym biegu na wysoki poziom i przy ich realnych możliwościach na zwycięstwo. Na przeszkodzie stać nie mógłby fortunny zestawienie reprezentacji sztafety.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

W drugim zespole zbył wolno pobiegła Daniela Gassenowa, przy ciekawym do startu i również na pierwszej zmianie, lecz w drugiej zmianie sztafeta polska, która spisała się bardzo dobrze. Ta zmiana dążyła naszym reprezentantom, którzy w ostatnim zjeździe II w czasie, w którym nie udało się Polkom, w ostatniej zmianie tak też w tej samej kolekcji zamieszkały się na mecie biegu sztafetowego.

# Na marcowym śniegu

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

# Historia rekordów świata na 400 m

1912 Reidpath (USA)	46.2
1913 Nedery (USA)	47.4
1928 Spencer (USA)	47.0
1932 Eastman (USA)	46.4
1932 Carr (USA)	46.4
1936 Williams (USA)	46.1
1939 Harbig (Niemcy)	46.0
1941 Klemens (USA)	45.8
1948 McKenley (Jamajka)	46.0
1948 McKenley (Jamajka)	45.9
1950 Rhoden (Jamajka)	45.8
1955 Jones (USA)	45.4

na dystansie 440 jardów.

# w trójskoku

1908 C. Shanahan (Irlandia)	15.252
1911 D. Aherne (Irlandia)	15.519
1924 A. W. Winter (Austria)	15.525
1931 M. Tate (Japonia)	15.538
1932 C. Nambu (Japonia)	15.72
1936 N. Tajima (Japonia)	16.00
1950 A. F. da Silva (Brazylia)	16.00
1951 A. F. da Silva (Brazylia)	16.01
1952 A. F. da Silva (Brazylia)	16.22
1953 L. Szezewski (ZSRR)	16.25
1955 A. F. da Silva (Brazylia)	16.56

# Marcel Hanssens

Za jednym zamachem więcej niż w ciągu 25 lat

ZNANY francuski dzielnik — karz sportowy, doskonały biegacz lekkoatletyczny, był zwycięzcą w 1908 roku w trójskoku, rekordzie świata Lou Jonesa — 45,4 na 400 m, stwierdza m. m.

Od wielu lat nie udawało się nikomu poprawić jednorazowo rekordów świata na 400 m o więcej, aniżeli o 0,1 sekundy. Trzeba było przeciecać całego ćwierćwiecza, aby obniżyć czas z 45,2 na 45,5. Jonesowi udało się podczas jednego biegu ująć z rekordu taką samą różnicę — 0,4 sek.

Widziałem Jonesa jeden

# Rekordowe wyniki lekkoatletów

OD UBIEGŁEJ soboty trwają w City Igrzyskach Panamerykańskich jedna z największych imprez sportowych świata. Startuje ponad 2200 zawodników reprezentujących 22 kraje obu Ameryk w 18 dyscyplinach sportu. Co roku podczas tej imprezy pada wiele doskonałych rezultatów i zaskakujących niespodzianek. Nie obeszło się bez nich i w tym roku.

Dwa wspaniałe rekordy świata padły w konkurencjach lekkoatletycznych, o czym pisaliśmy już w poprzednim numerze. Jones 400 m — 45,4 i da Silva w trójskoku — 16,56. Równie cenne wyniki uzyskali zdobywcy drugich miejsc w tych konkurencjach. Na 400 m rodak Jonesa, Amerykanin Lea uzyskał 45,6, a więc również le-

piej od poprzedniego rekordu (45,8), a Wenezueleczyk Devoish osiągnął w trójskoku 16,13, przekraczając jako czwarty skoczek świata granicę 16 m.

Revelacyjne wyniki przyniosło również skoki w dal, gdzie aż dwóch zawodników zdołało przekroczyć granicę 8 m. Amerykanin Range (8,03) i Bennet (8,01) wynikami tymi wpisali się na trzecie i czwarte miejsce w historii tej konkurencji. Lepsze od nich wyniki osiągnęli jedynie rekordzista świata Owens (8,13) i Steel (8,07).

W sprintach Richard (nie mylić z tyżczarkiem Richardsem) dwukrotnie przebiegł 100 m w 10,3, a Amerykanin Jones wygrał 100 m w 11,5, mając ten sam czas również w eliminacjach. Niespodzianek w sensie ujemnym dostarczyli mistrz olimpijski Whitfield, który gładko przegrał 800 m, zajmując dopiero 4 miejsce i miler Santee, który na 1500 podbił pierwszy miejsce z Argentynieczykiem Mirandą w słabym czasie 3:53,2.

W oszczędności rekord USA ustanowiła Anderson z bardzo dobrym wynikiem 49,50.

W oszczędności rekord USA ustanowiła Anderson z bardzo dobrym wynikiem 49,50.

W oszczędności rekord USA ustanowiła Anderson z bardzo dobrym wynikiem 49,50.

W oszczędności rekord USA ustanowiła Anderson z bardzo dobrym wynikiem 49,50.

W oszczędności rekord USA ustanowiła Anderson z bardzo dobrym wynikiem 49,50.

# 3 rekordy świata w podnoszeniu ciężarów

NA Igrzyskach Panamerykańskich w Mexico City pobito trzy rekordy świata w podnoszeniu ciężarów. Vinci (USA) — ważyła 438,7 kg (poprzedni Nowak, ZSRR — 435 kg), Schmansky (USA), waga, w wagi (Brazylia) — 419,5 kg (poprzedni tegoż zawodnika — 150 kg).

Kogucia i Vinci (USA) — 297,5 kg; 2. Famielitti (Panama) — 282,3 kg; 3. Suarez (Kuba) — 280 kg.

Piórkowi: 1. Chavez (Panama) — 332 kg; 2. Kuschuara (USA) — 327 kg; 3. Alvarez (Meksyk) — 291,5 kg.

Lekka: 1. Pitman (USA) — 355 kg; 2. Cortes (USA) — 347 kg; 3. Cortes (Antyle Holenderskie) — 335 kg; 3. Gonzales (Argentyna) — 327 kg; 4. Cortes (Antyle Holenderskie) — 317 kg.

400 kg (120+127,5+137,5); 2. Suarez (Argentyna); 3. Don Eiro (USA) — 438,7 kg (113,5+123,7+17,5); 2. Famielitti (Panama) — 372 kg; Penaberton (Guilana Holenderska) — 345 kg.

Ciężka: 1. Sheppard (USA) — 397,5 kg; 2. Barani (Brazylia) — 369,3 kg; 3. Stielesher (Argentyna) — 367 kg.

Ciężka: 1. Schenansky (USA) — 412 kg (150+145+117,5); 2. Selvza II (Argentyna) 457,5 kg (160+132,5+165); 3. Adriana (Antyle Holenderskie) — 412,5 kg.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.

W tym celu należało by raczej określić sytuację naszego narciarstwa zjazdowego w taki sposób, jesteśmy już na takim poziomie, że niekiedy czlowikowi światowa pojeździe słabiej, aniżeli ją stać (tak oceniamy wyniki Francuzów), to jawne ktoś z jej grona może przegrzać z Polakami.